

Kamila Błaszczak
IV Liceum Ogólnokształcące
im. Stefanii Sempołowskiej
w Lublinie

Matki Sybiraczki

Matka jest bez wątpienia osobą zdolną do ogromnego poświęcenia dla swojego dziecka. Dba aby miało ono szczęśliwe życie, bezpieczną przyszłość i dobre wykształcenie. Martwi się gdy jest chore, zabiera je do lekarza i czuwa nad łóżeczkiem swojej pociechy. Jednak obok poświęcenia, które dotyczy większości matek, tego poświęcenia dnia codziennego, są też matki, które poświęcić musiały o wiele więcej. Mowa tu o matkach z tragiczną sytuacją życiową lub materialną, z ogromnymi problemami, z którymi nie musi walczyć przeciętna matka.

Wśród nich znajdują się matki Sybiraczki - kobiety zesłane w głąb obcego kraju razem z dzieckiem, lub w ciąży, zmuszone do wydania malucha na świat w całkiem nieprzystosowanych do tego warunkach, bez odpowiedniej opieki. Tragiczna sytuacja takiej kobiety została dobrze przedstawiona w filmie Vanji d'Alcantary "Stepy". Główna bohaterka - Nina, została wywieziona w głąb Rosji razem ze swoim maleńkim dzieckiem Antosiem. Nina ciężko pracowała, aby przetrwać, nie poddawała się i walczyła dla niego. Dziecko było kotwicą trzymającą ją przy życiu. Niestety jej mały synek ciężko zachorował. Ciężko jest wyobrazić sobie, co musiała czuć matka, której dziecko zachorowało w miejscu, w którym dostęp do leków i do opieki medycznej jest praktycznie niemożliwy. Takie chore dziecko musiało mieć niesamowitą wolę walki, aby przetrwać. Nina błagała dowódców o pomoc, o pozwolenie na wyjazd do odległego szpitala po lekarstwa, gdzie dotarłszy po długiej podróży musiała zebrać, żeby cokolwiek dostać. Po powrocie dowiedziała się, że Antoś odszedł, bardzo to przeżyła, była załamana. Śmierć dziecka zawsze jest ogromną tragedią dla matki, a w tym przypadku może ranić nawet dotkliwiej, bo tyle o nie walczyła. Zdarzały się przypadki matek, które nie dały rady psychicznie wytrzymać odejścia córki lub syna. W książce pani Henryki i Arkadiusza Paśnik "Obietnica. Historia, którą napisało życie" została przytoczona sytuacja, kiedy córka pewnej pani zamarzyła na śmierć, a jej matka umieściła ją w kotle z gotującą się wodą, aby ją rozgrzać. Nie dało się jej przetłumaczyć, że dziecko zmarło. Biedna kobieta ciągle powtarzała, że dziewczynka tylko przemarzła i trzeba ją ogrzać. Inna kobieta też nie pozwalała odebrać sobie zmarłego dzieciątka z rąk, była nadal w szoku spowodowanym jego odejściem. To są jedne z najstraszniejszych zdarzeń dotyczących matek Sybiraczek, ale było też wiele przypadków, kiedy kobietom udało się utrzymać przy życiu swoje pociechy. Sama pani Henryka przejęła rolę matki dla swojego młodszego rodzeństwa, ponieważ ich ojciec nie dawał sobie rady. Zdobywała dla nich jedzenie, pocieszała ich i starała się nimi opiekować najlepiej jak potrafiła. Wolala odjąć sobie od ust, niż żeby oni mieli być głodni. W pewnym momencie została z nimi rozdzielona, bo trafiła do więzienia, a dzieci do sierocińca, ale po wyjściu walczyła o ponowne połączenie się z nimi. Pani Henryka zadbała także o swoje własne dziecko, które urodziło się dopiero w Polsce. Na zesłaniu wyszła za mąż za Kozaka o imieniu Grisza. Kobieta zaszła w ciążę, a kilka miesięcy później dowiedziała się, że nareszcie może wrócić do ojczyzny. Niestety jej partner nie mógł wyjechać razem z nią, bo miał obywatelstwo ZSRR. Pani Henryka musiała opuścić ukochanego, aby zapewnić ich dziecku bezpieczną

przyszłość. Po powrocie do kraju urodziła zdrową córeczkę i dobrze się nią opiekowała. Gdyby nie ofiara jej miłości do Griszy, dziewczynka mogłaby nie przeżyć na surowych warunkach zesłania.

Wszystkie matki zajmujące się swoimi dziećmi zasługują na szacunek, ale matki Sybiraczki w sposób szczególny. Niewiarygodnie wiele serca musiały włożyć w opiekę nad dziećmi, wychowując je w tak nieludzkich warunkach. Możemy podziwiać ich hart ducha i niezłomność w walce o zapewnienie swoim pociechom wszystkiego, co najlepsze mogły osiągnąć w takiej sytuacji. Osoby, które przeżyły zesłanie na Syberię zdecydowanie zasługują na pamięć, dlatego ważne jest, aby starsze pokolenia przekazywały tę historię młodszym.

Bibliografia:

- Henryka i Arkadiusz Paśnik, Obietnica. Historia, którą napisało życie, 2014.
- Stepy, reż. Vanja d'Alcantara